Karol Wojtyła – wielki Polak, ksiądz, aktor, a przede wszystkim...

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

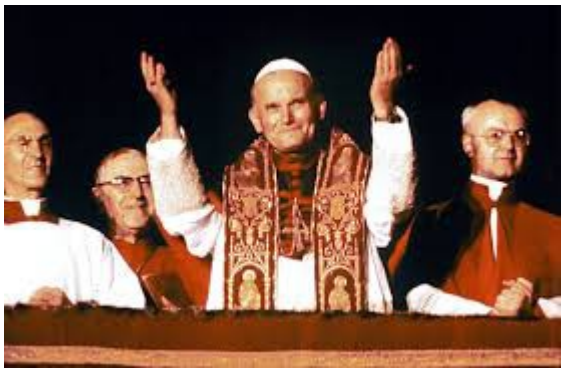

Urodziłam się w 2008 roku, więc nie miałam już możliwości poznać osobiście tego wspaniałego człowieka. Jego postać znam tylko z opowiadań moich rodziców, dziadków, a przede wszystkim babci. Ma ona teraz 69 lat, więc jest świadkiem całego pontyfikatu Jana Pawła II od dnia wybrania go na konklawe 18 października 1979 roku. Zapytałam ją, czy pamięta co robiła tego dnia, gdy wybrano polskiego kardynała na papieża. Powiedziała mi, że oczywiście że pamięta, że tego dnia nie można zapomnieć! Ze wzruszeniem w głosie opowiadała, że jej mama wybiegła na podwórko, krzycząc i ciesząc się, bo wysłuchała w radiu, że mamy papieża Polaka. Pobiegli wtedy wszyscy do najbliższego sąsiada, który miał telewizor i oglądali razem to niezwykłe i pamiętne wydarzenie. To był dopiero początek wspomnień i radości związanych z postacią Jana Pawła II.

Babcia powiedziała mi, że gdy dorastała, słuchała w radiu, bo nie mięli jeszcze telewizora, o licznych pielgrzymkach Jana Pawła II. Jako pierwszy papież ruszył z Watykanu i odwiedzał chrześcijan w najdalszych zakątkach świata.
2 czerwca 1979 „NASZ PAPIEŻ" przyjechał do Polski. Opowiadała, że mimo, iż nie mogła z rodziną być osobiście w Krakowie, to wszyscy siedzieli przy radiu i czekali z niecierpliwością co powie do swoich rodaków. Babcia twierdzi, że ta pielgrzymka do ojczyzny odmieniła cały kraj i stała się początkiem zmian na lepsze.

Mijały lata. Moja babcia założyła rodzinę, ale nigdy nie miała okazji osobiście uczestniczyć w eucharystii sprawowanej przez Jana Pawła II, a ciągle o tym marzyła. Kiedy zapytałam jej, dlaczego nie pojechała, skoro tak bardzo tego chciała, podała kilka powodów: a to dopiero co została mamą (16-23 czerwca 1983 r - druga pielgrzymka papieża do Polski), a to zaczęła nową pracę,o którą wtedy było bardzo trudno i nie dostała dnia wolnego (8 - 14 czerwca 1987 r. - trzecia pielgrzymka do Polski), albo została mamą po raz trzeci (1-9 czerwca 1991 r – czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny). Pomyślałam sobie, że babcia miała pecha, bo za każdym razem, gdy papież przyjeżdżał do naszego kraju, ona musiała zostać w domu. Ale ona szybko wyprowadziła mnie z błędu i powiedziała, że wszystkie najważniejsze wydarzenia w jej życiu wiąże z pielgrzymkami „ NASZEGO PAPIEŻA „ do Polski. To były dla niej piękne i niezapomniane chwile, tym bardziej, że o podwójnym znaczeniu.

Nadszedł wreszcie rok 1999. Moja ciocia miała już wtedy 16 lat, moja mama 13, a najmłodszy wujaszek 8 lat i babcia podjęła ważną dla całej rodziny decyzję o wyjeździe na spotkanie z papieżem do Starego Sącza. Wiedziała, że innej okazji może już nie mieć na spotkanie z tym wspaniałym człowiekiem.
Ósma pielgrzymka papieża do Polski, odbyła się 5-17 czerwca 1999 r.

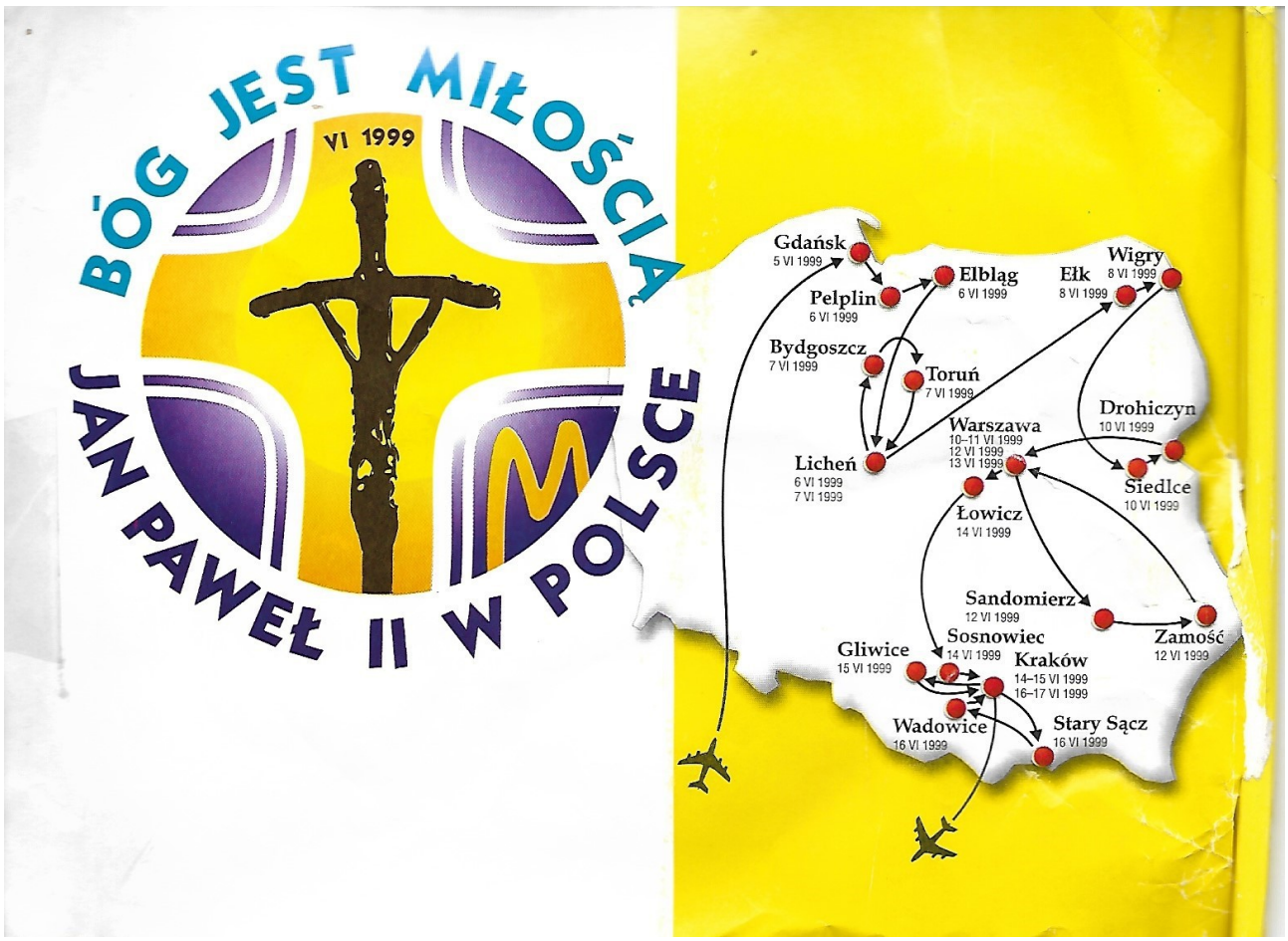

Powyżej umieściłam oryginalną chorągiewkę, którą na pielgrzymce machała do papieża moja babcia.

Jak opowiadała babcia, bardzo przeżywała wyjazd. Odbył się on 16 czerwca 1999r. Nawet moja mama pamięta, jaka atmosfera panowała w domu na kilka dni przed wyjazdem. Razem oglądali w telewizji wszystkie msze święte sprawowane przez Jana Pawła II. Specjalnie na dzień pielgrzymki babcia i dziadziu wzięli w pracy dzień wolny, kupili nowe ubrania, aby w Starym Sączu wyglądać elegancko i odświętnie, spakowali kilka modlitewników i oczywiście różańce. Od samego rana w dzień wyjazdu wszyscy się krzątali, a moja mama, która była strasznym śpiochem, jak mówi babcia, szybko była gotowa do drogi.

Wyjechali bardzo wcześnie, bo msza była zaplanowana na godzinę 10:00. W autokarze razem z innymi parafianami z Kobyla modlili się i śpiewali pieśni, a zwłaszcza tą ulubioną przez Ojca Świętego – „Barkę”.

A tutaj można zobaczyć bilet wstępu z wyznaczonym sektorem i miejscem babci Kazi.

Z relacji babci dowiedziałam się, że w Starym Sączu Jana Pawła II przywitała orkiestra góralska. Papież bardzo lubił i góry i polskich górali, więc był bardzo zadowolony z takiego pięknego przywitania. W roku 1999 „NASZ PAPIEŻ" miał 79 lat, ale mimo to, jak wspomina babcia, mówił do rodaków bardzo mądrze i pamiętał dokładnie rozkład ulic w Starym Sączu. Nawet zabrał wszystkich tam zgromadzonych na wyimaginowaną wycieczkę ulicami tego miasta, co spotkało się z oklaskami i owacjami osób zgromadzonych, bo cieszyli się, że Papież tak dobrze pamięta rozkład ulic, mimo że od dwudziestu lat mieszkał w dalekim Rzymie.

Wizyta Jana Pawła II w Starym Sączu wiązała się również z kanonizacją błogosławionej Kingi. Arcybiskup Edward Nowak przybliżył wiernym podczas mszy sylwetkę tej błogosławionej, a o tym, jak przebiegała cała uroczystość mogłam dowiedzieć się z książeczki zachowanej przez babcię Kazię, którą przedstawiam poniżej. (Kto by pomyślał, że mała szafeczka nad łóżkiem babci skrywa takie skarby!!!)

+ Wiktor Skworc
BISKUP TARNOWSKI

POWITANIE OJCA ŚWIĘTEGO

TU ES PETRUS (W. Gieburowski) – chór i orkiestra

OBRZĘDY WSTĘPNE

W czasie gdy Ojciec Święty i Koncelebransi udają się do ołtarza, wierni śpiewają pieśń na wejście:

Ziem sądeckich sławna Pani, Kingo!

T i M: ks. Wojtoń TJ

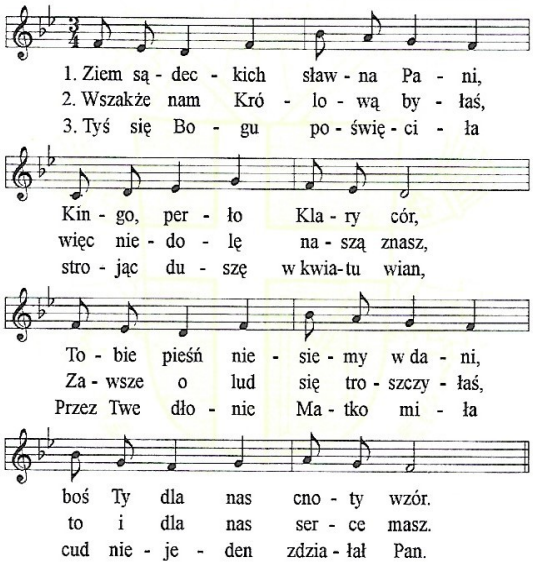

„To była piękna, podniosła i wzruszająca msza święta! Ludzie krzyczeli, śpiewali, klaskali i nikt nie chciał się rozstawać z Ojcem Świętym. Wierni chcieli, aby został z nimi i nie wyjeżdżał. Taka ogromna miłość biła od tego sędziwego, ale i schorowanego człowieka. A musisz wiedzieć, że nigdy nie skarżył się na swój stan zdrowia.” - powiedziała babcia.

Wystarczyło kilka pytań zadanych mojej babci o Jana Pawła II, żeby zobaczyć jak bardzo się wzrusza, gdy o nim opowiada. Do tej pory, jeśli tylko ma możliwość jeździ śladami Ojca Świętego i zwiedza miejsca, w których on był podczas swoich pielgrzymek do Polski.

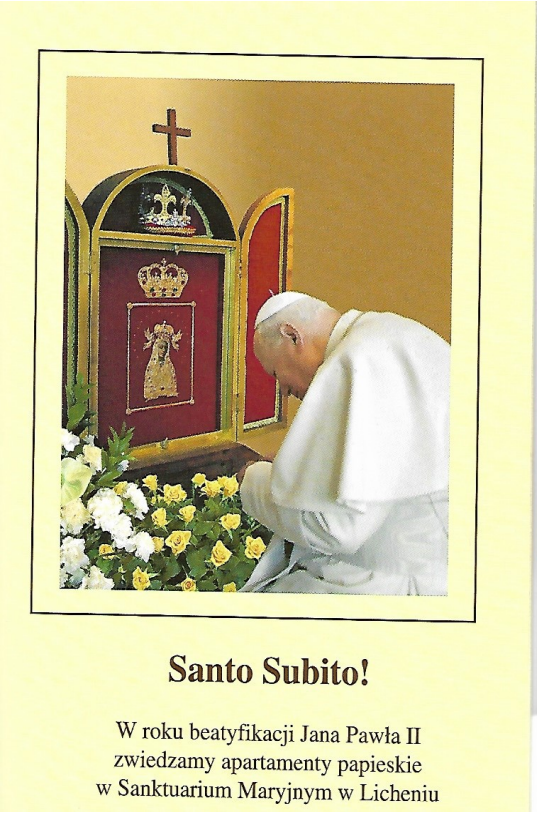

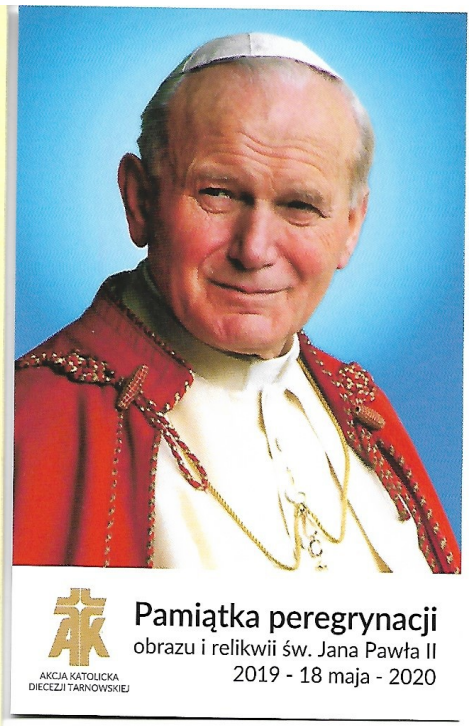

Ja również podróżuje w miejsca z nim związane i zbieram własne wspomnienia o tym wspaniałym człowieku. Podczas wycieczki komunijnej byliśmy w domu rodzinnym Karola Wojtyły w Wadowicach.

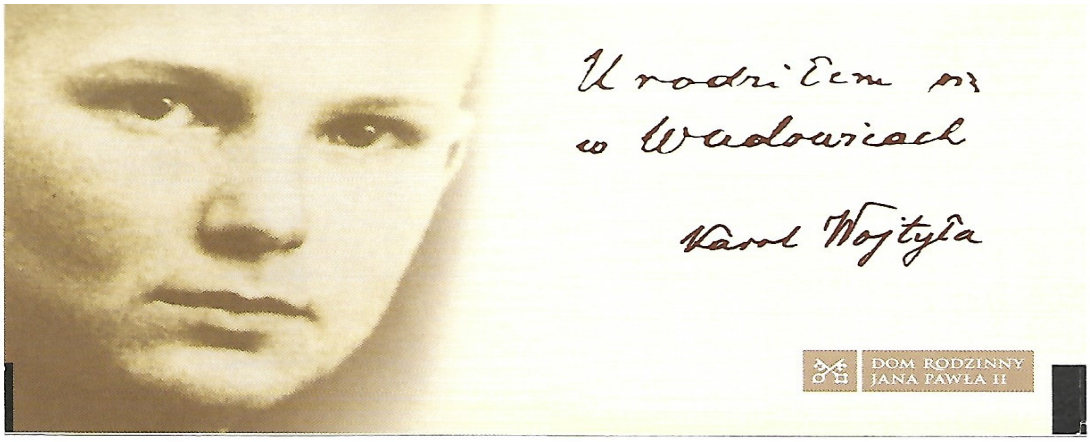

Bardzo żałuję, że nie mogłam poznać Jana Pawła II osobiście i uczestniczyć w wydarzeniach z jego obecnością. Mogę jednak zadbać o to, by przyszłe pokolenia o nim pamiętały, poznawały dzieje jego życia i wszystkie wspaniałe rzeczy, które robił dla innych.

Jan Paweł II został wyniesiony na ołtarze 27 kwietnia 2014 r. w niedzielę Miłosierdzia Bożego, w święto ustanowione przez papieża Polaka.